

Im dłuższa w danym kraju tradycja funkcjonowania partnerstwa publiczno-prywatnego, tym większych można spodziewać się efektów tego finansowania inwestycji.

Dobre przykłady sprzyjają też standaryzacji procedur i dokumentów, upraszczając proces. Takie są niektóre z wniosków, jakie wynikają z analizy „PPP w Europie”, jakie sporządziła – po raz trzeci – międzynarodowa kancelaria prawnicza CMS Cameron McKenna. Oceniano w niej wykorzystanie tej formuły finansowania inwestycji w 21 krajach.

– *Podstawowym jednak wnioskiem jest to, że finansowanie przedsięwzięć publicznych w formule PPP pozytywnie wpływa na rozwój gospodarczy w każdym z analizowanych krajów* – powiedział podczas konferencji prasowej Wadim Kurpias, partner, radca prawny Departamentu Energetyki i Projektów Infrastrukturalnych CMS.

O tym, że jest on potrzebny i korzystny dowodzą dane statystyczne. Na świecie łączna wartość zrealizowanych kontraktów sięgnęła w 2009 roku 400 mld euro, przy czym w ciągu dekady ich wartość zwiększała się co roku w dwucyfrowym tempie. Najczęściej formułę tę wykorzystuje się w projektach ochrony zdrowia, szkolnictwa, lokalnej infrastruktury drogowej, gospodarce komunalnej, rekreacyjnych, a także budowy więzień.

Z analizy wynika, że kraje w różnym stopniu mają rozwinięty segment PPP, a niektóre – jak np. Ukraina – dopiero tworzą prawodawstwo w tej sferze. Najpełniej wykorzystują tę formułę m.in. Wielka Brytania, Holandia i Niemcy. Posiadają rozwinięte organizacje doradcze, a przede wszystkim centralny organ publiczny, wspomagający zainteresowanych formułą PPP oraz usuwający bariery w jej funkcjonowaniu.

– *To ważne spostrzeżenie, które może wykorzystać także Polska* – dodał Kurpias. – *W Niemczech po utworzeniu takiego organu wręcz lawinowo wzrosła liczba podpisanych projektów.*

Polska zalicza się do grona tych krajów, które mają dobre prawodawstwo i „wyczyszczone” przedpole. Brakuje jednak ciągle silnego wsparcia politycznego, które by poprawiło nienajlepszy klimat, panujący wokół PPP. Brakuje też zarówno dobrej woli, jak i dobrych praktyk przy szacowaniu ryzyka inwestycyjnego przez obie strony przyszłej umowy. Potrzebne są także dodatkowe instytucje wsparcia, w tym reasekurujące projekty inwestycyjne w formule PPP, na kształt reasekuracji kredytów eksportowych przez firmę ubezpieczeniową KUKI. W Wielkiej Brytanii w ten sposób wspiera się finansowanie mało atrakcyjnych inwestycji lub potrzebnych, lecz ryzykownych.

Im dłuższa w danym kraju tradycja funkcjonowania partnerstwa publiczno-prywatnego, tym większych można spodziewać się efektów tego finansowania inwestycji.

– *Ogólnie na tle innych krajów europejskich, pod względem PPP Polska wypada dobrze, potrzeba jednak zdobyć więcej doświadczeń i dobrych przykładów* – podkreślił Wadim Kurpias.

Według niego wybory samorządowe mogą być zarówno szansą dla rozwoju PPP (niektórzy kandydaci wręcz startują z hasłami wykorzystania tej formuły do rozwiązania palących problemów inwestycyjnych), jak i pewną barierą, aż do czasu zakończenia kampanii. Dlatego ocenia on, że spośród obecnie negocjowanych 72 projektów umów, szanse wejścia w etap realizacji będzie miało od 20 do 30 proc.

Źródło: www.portalsamorzadowy.pl